



Medexpress, 2019-09-09 13:24

Akcja "Polska to chory kraj!": Ze smutkiem musimy dziś ogłosić narodowy kryzys zdrowia



Fot. MedExpress TV

- Hasło "Polska to chory kraj" to nasza diagnoza. Niewydolny system ochrony zdrowia rzutuje na cały organizm, na całą Polskę. Ale nie byłibyśmy lekarzami, gdybyśmy nie zaproponowali sposobu leczenia - powiedział prezes Okręgowej Izby Lekarskiej w Warszawie Łukasz Jankowski. Lekarze chcą, aby nakłady na zdrowie wyniosły 9 proc. BKB.

Organizatorem akcji *Polska to chory kraj* jest Okręgowa Izba Lekarska w Warszawie im. prof. Jana Nielubowicza. Wspiera ją ośmiu partnerów m.in. Alivia, Fundacja My Pacjenci czy Okręgowa Izba Aptekarska w Warszawie. Wspólny manifest wyraża obawę o wymiar obecnej oraz przyszłej kondycji polskiej służby zdrowia. Manifest został skierowany jest do posłów VIII Kadencji Sejmu oraz senatorów IX Kadencji Senatu oraz polityków kandydujących do Sejmu i Senatu w roku 2019.

- Każdego roku nowotwory są przyczyną śmierci około 100 000 Polaków, a dostęp do leczenia raka

jest na jednym z najniższych poziomów w Unii Europejskiej.

- Średni czas oczekiwania na wizytę u endokrynologa wynosi 24 miesiące, w kolejce do kardiologa dziecięcego czekamy 12 miesięcy.
- Na 1000 mieszkańców Polski przypada średnio 2,4 lekarza – to najmniej w całej UE, gdzie średnia wynosi 3,8.

Powyższe statystyki zrodziły także potrzebę ogłoszenia Narodowego Kryzysu Zdrowia.

- Jako obywatele jesteśmy zaniepokojeni stanem ochrony zdrowia i brakiem spójnej wizji systemu – jego koncepcji i celów na przyszłość. Zdrowie to kluczowa wartość dla każdego z nas. Tym bardziej to czujemy, im dalej zmierzamy w rozwoju gospodarczym i społecznym naszego kraju. Korzystanie z innych możliwości, które zapewnia nam rozwijający się świat, zawsze idzie w parze ze stanem naszego zdrowia – czytamy w manifestie.

Poniżej 6 postulatów dotyczących poprawy jakości zdrowia w Polsce, które zostały zawarte w manifestie.

1. Osiągnięcie minimalnych publicznych nakładów na system ochrony zdrowia nie mniejszych niż 6,8% produktu krajowego brutto do końca roku 2021 oraz 9% PKB do końca 2030 r.

Każdy dzień zwłoki w finansowaniu systemu poniżej średniej Unii Europejskiej (6,8%) wpędza ochronę zdrowia w coraz większy dług i przyczynia się do zgonów Polaków, których można by uniknąć, osiągając powyższą wartość. Jest to absolutne minimum potrzebne od zaraz. 9% PKB to perspektywa stabilnej starości, spokojnego życia i poczucia bezpieczeństwa. Jest to inwestycja, która jednocześnie sprzyja rozwojowi gospodarczemu naszej Ojczyzny.

2. Utworzenie wspólnego Ministerstwa Zdrowia i Polityki Społecznej już od nadchodzącej kadencji parlamentu.

Nie godzimy się na krótkowzroczne decyzje polityków dotyczące naszego leczenia. Często wskutek niewydolnego systemu ochrony zdrowia (słabości Ministerstwa Zdrowia) członkowie naszych rodzin zmuszeni są do pobierania zasiłków i rent (bez świadomości Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej) zamiast pracować i prowadzić aktywny tryb życia. Jeden minister to szersze spojrzenie, brak marnotrawstwa i spójne decyzje.

3. Podjęcie natychmiastowych działań prowadzących do osiągnięcia średnich wskaźników długości i jakości życia oraz wyleczalności z powodu chorób nowotworowych i sercowo-naczyniowych co najmniej na poziomie średniej Unii Europejskiej, nie później niż do 2024 r.

Choroby nowotworowe i sercowo-naczyniowe zbierają zbyt duże żniwo wśród naszych rodzin i przyjaciół. Widzimy, jakie cierpienie generuje nie tylko sama choroba, lecz także bezradność i zagubienie ludzi w chaotycznym i niedofinansowanym systemie. Nie godzimy się na fakt, że za zachodnią granicą tę samą chorobę można wyleczyć, a u nas jest się skazanym na śmierć. Poprawa oznacza osiągnięcie do 2024 r. wskaźników na poziomie co najmniej średniej europejskiej w sferze długości i jakości życia oraz wyleczalności osób cierpiących na choroby nowotworowe i sercowo-naczyniowe.

4. Wprowadzenie maksymalnego czasu oczekiwania na pomoc lekarską lub badanie medyczne,

określonego przez naukowców i lekarzy zajmujących się konkretnym zagadnieniem zdrowotnym.

Jesteśmy świadomi, że kolejki nie znikną całkowicie. Jednak w sytuacji gdy zamiast lekarzy, leczenia lub badań to kolejka decyduje o czyjejs sprawności, zdrowiu lub życiu, boimy się o siebie i przyszłość naszych dzieci. Stop kolejkom, w których umieramy!

5. Zabezpieczenie miejsc opieki długoterminowej i geriatrici przez osiągnięcie średnich wskaźników Unii Europejskiej do 2024 r.

Już niedługo co trzecia osoba w Polsce będzie w wieku emerytalnym. Nasi rodzice i dziadkowie, ale również nasze dzieci, rodzeństwo lub partnerzy życiowi potrzebują opieki, kiedy cierpią na choroby przewlekłe, pomocy, gdy są niesamodzielni i wsparcia, kiedy odchodzą. Obecnie każdy pozostaje sam, w przeraźliwej ciszy i zagubieniu. Dajmy sobie szansę na godną starość i chorowanie.

6. Znacznie wyższy standard profilaktyki dziecięcej.

Wszyscy wiemy, że zdrowe dzieci to przyszłość narodu. Nie osiągniemy tego bez wsparcia państwa, które dziś całkowicie marginalizuje profilaktykę. W pierwszej kolejności żądamy podjęcia wszelkich działań, aby trzy wskaźniki – odsetek dzieci z próchnicą, skrzywieniem kręgosłupa oraz otyłością – osiągnęły do 2024 r. normy wskazane przez Światową Organizację Zdrowia i kraje Unii Europejskiej. Dziś leczymy zbyt wiele chorób, którym można było zapobiec.